

22.04.2015

Wojciech Chmielewski

Quo Vadis, Gdańsku? Zobaczyć człowieka

Pierwsze wiosenne spotkanie z mieszkańcami Wrzeszcza zrealizowane w ramach warsztatów planistycznych Quo Vadis, Gdańsku? miało przed sobą niełatwe zadanie: zgromadzić jak najwięcej dzielnicowych aktywistów, podczas gdy jednocześnie odbywały się inne społeczne akcje wspierane przez lokalne organizacje. Choć sprzątanie lasu w Jaśkowej Dolinie i promocja książki na temat jego historii skutecznie zagospodarowały czas wielu dotychczasowych uczestników warsztatów, znaleźli się i tacy, którzy zdecydowali się znaleźć chwilę również na wysłuchanie prezentacji i udział w zaplanowanych zadaniach w grupach. Co ciekawe, kwestia Jaśkowej Doliny, w kontekście przyrodniczej i historycznej spuścizny Wrzeszcza, a także głównych atutów, wokół których warto budować przyszłość tego miejsca zdominowała dyskusje uczestników.



Spotkanie otworzyła wybrana w ostatnich dniach na zastępcę dyrektora Biura Rozwoju Gdańska Edyta Damszel-Turek, uczestniczka kilku dotychczasowych spotkań. Słowa powitania uzupełniła o rodzaj krótkiego exposé podsumowującego jej dotychczasowe zaangażowanie w społeczny aspekt projektowania i plany na najbliższą przyszłość. W ocenie miejskiej planistki opracowania studialne – zarówno te tworzone w ramach inicjatyw BRG, jak i dokumenty powstające w wyniku akcji takich jak *Quo Vadis...* mają i powinny mieć istotny wpływ na tworzenie planów zagospodarowania. Następnie vice dyrektor rozpoczęła zapowiadaną w międzyczasie przez Przemysława Kluzę podsumowującego dotychczasowe efekty warsztatów własną prezentację na temat dotychczasowych doświadczeń biura w tej dziedzinie. Domagały się jej wcześniej liczne głosy uczestników dyskusji i kulturalnych rozmów.



Ostatni moment

- *Przypominam, że to przedostatni moment by dodać swoje uwagi* – dodał w kontekście zbliżającego się końca serii spotkań Przemysław Kluz z Gdańskiej Fundacji Innowacji Społecznej. Przypominał przy tym również o głównych tematach, wokół których skupią się główne założenia mikrostrategii dla Wrzeszcza: 1. Włączenia kampusu Politechniki Gdańskiej w tkankę dzielnicy, 2. Podniesienia jakości i rozbudowy systemu zieleni w dzielnicy, 3. Wykorzystania potencjału lokalizacji dzielnicy, a także 4. pogodzenia różnych grup interesu w przestrzeni dzielnicy pozwalających unikać konfliktów między mieszkańcami, a innymi jej użytkownikami.

Wystąpienie zostało podzielone na dwie części. Pierwsza stanowiła niemal encyklopedyczny przegląd dotychczasowych inicjatyw BRG w postaci opracowań: ogólnomiejskich – dotyczących spraw od komunikacji rowerowej, przez sieć przestrzeni publicznych po regulację estetyki, dzielnicowych – takich jak zagospodarowanie podwórek i lokalnych – we Wrzeszczu Górnym reprezentowanych przez warsztaty i spotkania z mieszkańcami skupione wokół problemów „Wysepki”, czy Placu Waryńskiego. - *Myślimy całościowo, a potem przechodzimy do detalu* – podsumowała metodę pracy planistów urbanistka.



Czekać na lepsze czasy?

Druga część wystąpienia, o zdecydowanie luźniejszym charakterze zawierała refleksje miejskiej planistki na temat osiągniętych celów i pozwoliła na wymianę uwag ze słuchaczami. Bliższe przyjrzenie się poszczególnym inicjatywom zdradziło bowiem chociażby ograniczony udział w rzeczywistej kreacji koncepcji przez mieszkańców, jak miało to miejsce w przypadku warsztatów na temat „Wysepki”, które polegały na poddaniu ocenie uczestników prac przygotowanych wcześniej przez pracowników BRG.

Wątpliwości wzbudził też brak namacalnych efektów pracy z mieszkańcami. W przypadku „Wysepki” winę za nie wprowadzenie w życie wynegocjowanych zmian zrzucano na horrendalne koszty i – w związku z nimi – brak inwestorów. Takie postawienie sprawy niemal samo nasuwa kolejną wątpliwość: czy warto dyskutować o projektach potencjalnie niemożliwych?

- To, co w Biurze jest robione nie zawsze idzie na półkę, do lamusa. Czasami trzeba poczekać na lepsze czasy... finansowe - odpowiada na padające pytania Edyta Damszel-Turek. - Wnioski z warsztatów, dyskusji i opinii są w większości uwzględniane.

Taktyka – Strategia – Naprawa

Kolejną prezentację wymieniającą szczegóły założeń dzielnicowej mikrostrategii wypracowane na dotychczasowych spotkaniach przedstawiła sprawująca merytoryczny nadzór nad wrzeszczańskim cyklem warsztatów urbanistka Barbara Zgórska. [Graficzna część prezentacji](#) (do pobrania) stanowiła hasłowe podsumowanie zdefiniowanych przez uczestników słabych i mocnych stron dzielnicy oraz oczekiwań do spełnienia w najbliższych 20 latach.

Komentarz do części wizualnej i następująca po nim dyskusja skupiły się natomiast na wymienionych na początku zakresach działania poszczególnych podmiotów: taktycznych, strategicznych i naprawczych. Na czele działań strategicznych umieszczono Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego, którego uchwalenie leży w kompetencji władz miasta.

Studium to polityka, a taktyka w tym przypadku to lobbowanie – wyjaśnia urbanistka. - To potężny dokument, nic nie stoi jednak na przeszkodzie by studium dotykało mniejszych spraw. Studium zresztą zapewne się rozszerzy, zejdzie do szczegółów... Tu przerywa wypowiedź Edyta Damszel-Turek z BRG: - *Właśnie ze względu na partycypację, dla uwzględnienia głosu mieszkańców powołano Radę Studium.*

W kolejnych zdaniach urzędniczka posługując się typowo dydaktyczną narracją opowiada o dokumencie niemal jak o panaceum na dotychczasowe bolączki zamykającym przy tym wszelkie dotychczasowe spory, w tym *rozpalającą dyskusję Nową Politechniczną*. Jak można się było spodziewać wywołuje to natychmiastową reakcję uczestników warsztatów i lawinę pytań i zarzutów na temat Nowej Politechnicznej, Drogi Czerwonej i rozbudowy Galerii Bałtyckiej.



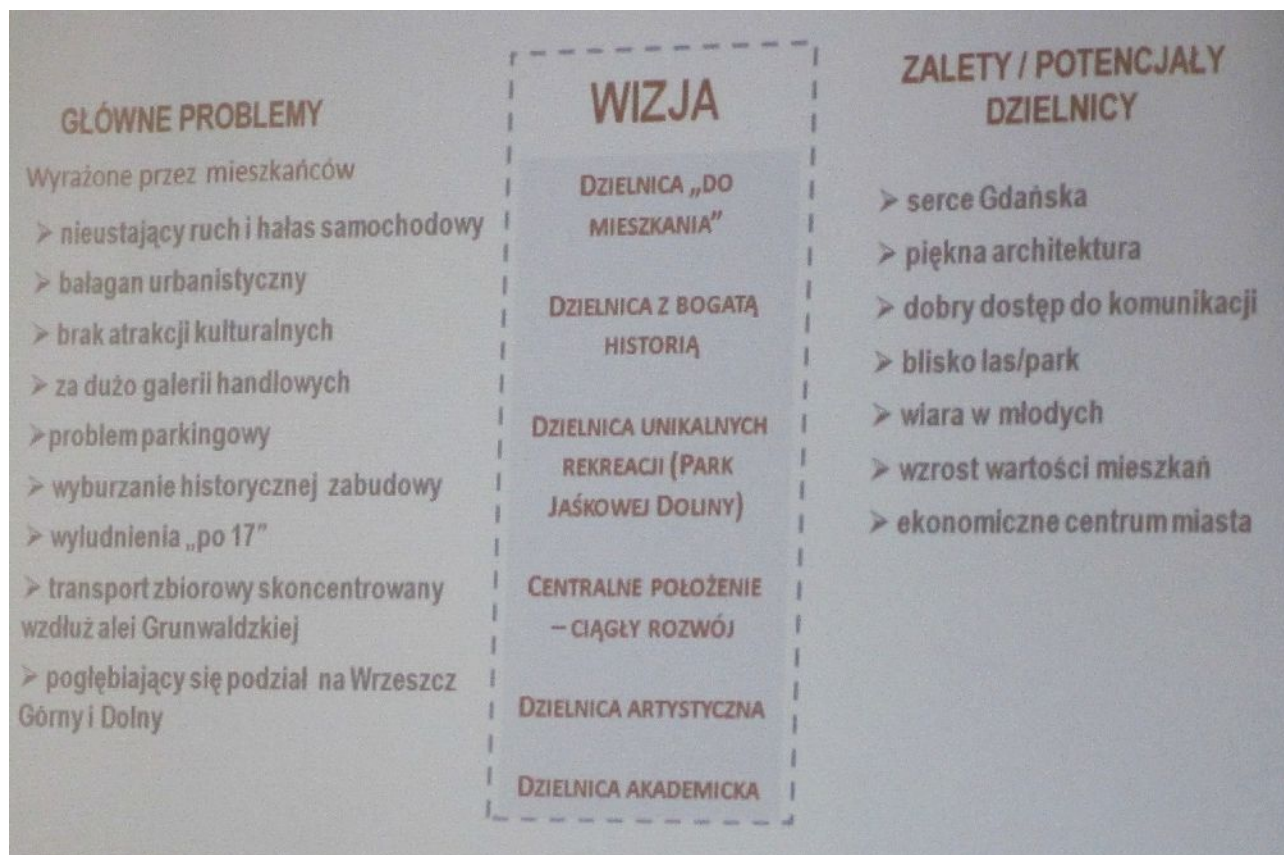
lokalizacja zobowiązuje

Kontynuując prezentację autorka podzieliła listę działań taktycznych na kategorie, które skrytykowały się w ramach zrealizowanych dotąd zadań warsztatowych: *Wrzeszcz na zielono*, *Wrzeszcz – wiedza i życie*, *Wrzeszcz – lokalizacja zobowiązuje* i *Wrzeszcz dla każdego*. W poszczególne kategorie ujęto funkcje dzielnicy: mieszkaniową, rekreacyjną, handlową, czy akademicką, jej bogatą historię, wyjątkowy charakter, centralne położenie i ciągły rozwój.

Na przykładzie parku Jaśkowej Doliny - dziś dziczalego, zapuszczonego lasu, któremu chcielibyśmy (no właśnie? chcielibyśmy?) przywrócić dawną formę i funkcję łatwo wskazać kto i co powinien zrobić aby to osiągnąć. Oczywiście jest płaszczyzna działań strategicznych - miejskich np. plan miejscowy, kwestie formalne takie jak wycinki chorych drzew, czy inwestycje inżynieryjne, odwodnienie ale jest też pula działań taktycznych - drobnych - jak np. rewitalizacja Podleśnej Polany i inne elementy które można realizować systematycznie z mniejszych budżetów - dzielnicy, miasta, sponsorów. Ale podstawowe pytanie brzmi - jak ma być ten park? Czy może jednak mieszkańcy wolna dziki las?

Na powyższe i wiele podobnych pytań w dużej mierze udało się odpowiedzieć w toku serii zadań

warsztatowych, stanowiących kontynuację dyskusji nad treścią prezentacji. Zadania skupiły się na pierwszych dwóch grupach zaliczonych do działań taktycznych: *Wrzeszcz na zielono* i *Wrzeszcz – wiedza i życie*. Obecnych zgodnie uznali je za priorytetowe jako odnoszące się przede wszystkim do rejonów Politechniki oraz kompleksów leśnych i parkowych wymagających najpilniejszej interwencji.



wszystko jest już zaplanowane?

Aktywny udział vice dyrektor BRG w pracach jednego z zespołów oraz podzielenie się przez nią z mieszkańcami planami miasta wobec poszczególnych obszarów zaznaczonych na mapie zaowocował też nieoczekiwanym rozwojem dyskusji. Zaniedbany teren zielony Srebrzyska wskazane przez zespół do rewitalizacji i udostępnienia mieszkańcom okazały się rejonem zarezerwowanym pod rozbudowę cmentarza.

Dlaczego cmentarz musi być w środku miasta? Na ostatnim wolnym terenie? Po co pytać mieszkańców, jak macie już wszystko zaplanowane? - pyta retorycznie Halina Człapińska, radna dzielnicy Wrzeszcz Górny.

Grupa odpowiedzialna za opracowanie bloku *wiedza i życie*, w której znalazło się kilku studentów w podsumowaniu analiz przeprowadzonych według przygotowanego przez organizatorów schematu raz jeszcze, tym razem w szczegółach zwróciła uwagę na najbardziej palące problemy powstające na linii mieszkańcy-studenci, na transportowe problemy rejonu Politechniki, w tym nie mające końca konflikty „parkingowe” oraz liczne, na pozór drobne problemy: dostępności, estetyki i oswojenia terenu. Przywołano też wyniki licznych konkursów studenckich i aktualne plany rozwoju uczelni.



trzeba dyskutować przed

Wnioski z przedstawionej analizy oraz dyskusji, która nastąpiła po niej pozwoliły wymienić szczegółowo niemal wszystkie sygnalizowane problemy i potencjalne sposoby ich rozwiązania. - *Projekty studentów koncentrują się na rekreacji – zwraca uwagę jedna z uczestniczek relacjonując pracę swojej grupy – tymczasem to transport w rejonie politechniki jest kluczowy. - Dlatego trzeba to powiązać z Nową Politechniczną, wszystko jest już zabezpieczone w planach miejscowych – odpowiada Edyta Damszel-Turek.*

- *Trzeba dyskutować zanim powstanie projekt Politechnicznej. Nie wszystkie problemy trzeba załatwiać wielkimi inwestycjami za europejskie pieniądze. Małymi krokami można stopniowo zmieniać rzeczywistość na lepsze – komentuje Przemysław Kluz, nawiązując do z pozoru drobnych problemów przestrzennych wymienianych przez uczestników, których od lat nie udaje się załatwić miejskim służbom.*

Zlikwidowano przejście dla pieszych przy Miniaturze, a z każdej dyskusji wynika, że powinno wrócić. Warsztaty BRG z mieszkańcami wykazały również, że przy Placu Waryńskiego potrzebne jest przejście. - zwraca uwagę jeden z mieszkańców. - Na problemy parkowania też można doraźnie reagować – nawet istniejącą przestrzeń można bardziej efektywnie wykorzystać – wtrąca radna dzielnicy.

Ktoś inny dodaje: - wokół politechniki były kiedyś 3 place zabaw, nie buduje się nowych, stare niszczeją, nikt ich nie dozoruje i nie remontuje. Park Akademicki to ogromny nieoswojony teren, który w praktyce nie służy nikomu. - Może to jest właśnie sposób na wykorzystanie obiektów sportowych PG: dostępnych, ogrodzonych, oświetlonych, z dużą ilością przestrzeni wielokrotnie opracowywanych w rozmaitych koncepcjach studenckich – sugeruje inna uczestniczka dyskusji. - Może właśnie tu powinien powstać plac zabaw dla dzieci i miejsca rekreacji dla starszych. Powstałoby miejsce spotkań mieszkańców i studentów, otwarta przestrzeń uczelni.

zabezpieczone w planie

Podobne problemy zauważa relacjonująca analizę związaną z terenami zielonymi Halina Człapińska. - *Las jest zapuszczony, bo nie sposób się do niego dostać, dawne polany i punkty widokowe zarosły... - To również mamy zabezpieczone w planie – przerywa wywołana niejako do odpowiedzi planistka z*

BRG. - *Właśnie wynieśliśmy stamtąd kilkadziesiąt worków śmieci* – wtrąca uczestnik spotkania, który kilka godzin wcześniej wziął udział w akcji sprzątnięcia Jaśkowego Lasu. - *Las jest zdewastowany, bo nie ma dozoru, gdyby powstały ścieżki, ławki i oświetlenie przyszłoby tam więcej osób i oswoiło to miejsce. W ciemności i chaszczach rozwija się tylko patologia.*

Sytuację potwierdza Edyta Damszel-Turek, która wraz z kolegami z BRG przeprowadzała ostatnio w rejonie Srebrzyska wizję lokalną. - *Problem w tym, że odpowiedzialni urzędnicy nigdy w te rejony nie trafiają. ZDiZ wie nawet o nielegalnych wysypiskach i nic z tym nie robi, a firmy odpowiedzialne za sprzątnięcie lasu wystawiają faktury na kilkadziesiąt tysięcy.* - komentuje uczestnik dyskusji. Dyskusję raz jeszcze podsumowuje trafnie dobranym przykładem aktywna radna dzielnicy: - *wysyłałam dziesiątki pism na temat naszej ulicy, dopiero kiedy udało mi się spotkać z urzędnikiem na miejscu zrozumiał mój problem. Urzędnik musi zobaczyć człowieka, nie pismo.*



zakupy w galerii, a obiad jak w domu

Wynika z tego, że Wrzeszcz ma tyle atrakcyjnych miejsc, a wskutek zaniedbań nieszczególnie rozwija się turystyka. Sami państwo zwracają uwagę w ankietach, że planowane zmiany przysłużą się raczej mieszkańcom, niż gościom. - komentuje Barbara Zgórska. - *Ależ turystyka jest! Zakupowa. Trzeba ją tylko zagospodarować.* - odpowiada nieformalnie vice dyrektor BRG. - *Dzielnica musi być na tyle atrakcyjna, żeby turyści po zakupach w niej zostali.* - *Atrakcyjne wyposażenie przestrzeni publicznych!* - *Uporządkowanie parkowania!* - *Musi być rozwinięta gastronomia!* - *Tanie czynsze w lokalach dla restauratorów!* - Odpowiadają liczne głosy z sali.

Ale oferta gastronomiczna musi być różnorodna – dodaje jedna z uczestniczek – *ostatnio widziałam jak syn poszedł z matką po zakupach do baru mlecznego. Szczęśliwa mama, która pewnie rzadko wychodzi z domu dziękowała synowi: „byłam na zakupach w galerii, a teraz obiad jak domowy”.*



Podsumowując efekty prac na przedostatnim – kameralnym, jednak bardzo owocnym spotkaniu – Przemysław Kluz z GFIS wymienia kilka najistotniejszych wniosków. Zwraca uwagę na bariery biurokratyczne, podstawowe konflikty grup interesów, oraz szanse jakie niosą ze sobą organizowanie się tych grup w formalne lub nieformalne zrzeszenia, udział w publicznych dyskusjach z urzędnikami, wreszcie upór w dążeniu do usunięcia drobnych codziennych problemów. Spotkanie kończy podziękowaniami dla prelegentów i zaproszeniem na ostateczne spotkanie – 17. czerwca br., na którym zostanie zaprezentowany dokument Mikrostrategii dla Wrzeszcza – efekt kilkumiesięcznej pracy mieszkańców na warsztatach oraz studentów i profesjonalnych projektantów analizujących zebrane dane.

Chcielibyśmy, aby stworzona wspólnie strategia dzielnicy ułatwiła realizację małych inwestycji, o których decydują mieszkańcy. Mamy budżet obywatelski, środki z rad dzielnic i fundusze z organizacji pozarządowych. - dodaje Przemysław Kluz. - Do udziału w spotkaniu i aktywnego włączenia się w konstruktywną krytykę zapraszamy dotychczasowych uczestników warsztatów ale i wszystkich tych, którym nie udało się do tej pory na nie trafić.

harmonogram spotkań we Wrzeszczu:

12.11.2014	10.12.2014	14.01.2015	18.02.2015	22.04.2015	17.06.2015
(środa)	(środa)	(środa)	(środa)	(środa)	(środa)
18.00	18.00	18.00	18.00	18.00	18.00

**Spotkania odbędą się w Szkole Podstawowej nr 45:
ul. Matki Polki o godzinie 18.00**

Zgłoszenia i pytania związane z uczestnictwem w warsztatach proszę kierować na adres koordynatora rekrutacji, Wojciecha Chmielewskiego aw23@wp.pl oraz przedstawiciela organizatora, Przemysława Kluza p.kluz@gfis.pl lub na facebookową stronę wydarzenia <https://www.facebook.com/events/391275441029147>

Więcej na temat projektu "**Quo vadis, Gdańsku? Mieszkańcy planują swoje miasto**" znajdą Państwo na stronach:

www.facebook.com/mieszkancyplanuja i <http://gfis.pl/>

Organizatorzy i partnerzy:

Gdańska Fundacja Innowacji Społecznej, Politechnika Gdańska, Sopotcka Szkoła Wyższa

Partner lokalny: Rada Dzielnicy Wrzeszcz Górny

Projekt realizowany w ramach programu Obywatele dla Demokracji, finansowanego z Funduszy EOG

